

LESZEK MĄDZIK

ur. 1945; Bartoszewiny



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	studia, Katolicki Uniwersytet Lubelski, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Pojawienie się na KUL

Pojawiłem się tu z jakimś życzliwym listem w dziekanacie, który po prostu kazał jakby spojrzeć życzliwie na mnie i wierzyć, że to nie będzie stracony czas, jaki ja tu będę miał. Więc miałem, nie da się ukryć i trzeba to nazwać, jakąś protekcję znanego profesora seminaryjnego z Kielc, który skierował taki list, żeby może nie od razu mi tej szansy nie dawać, tylko żebym został. Myślę, że to szło tym nurtem. Zawsze fascynowała mnie sztuka sakralna, jeszcze w liceum. Myślę, że przez to też penetrowałem, w tym dobrym znaczeniu, te kręgi, które mi były bliskie, zakonne, klasztorne. One mnie interesowały. One mnie potem też ukierunkowały, żebym się tu znalazł. Tak że to była ta droga na KUL, a KUL mi dał ten parasol, naprawdę wspomniały. Gdyby nie KUL, nie byłoby tego teatru. Tylko tu mogłem robić takie tematy, taki język i uruchamiać tę formułę teatru, a najbardziej te rozważania wokół sacrum, wokół religii właśnie. Każdy inny uniwersytet nie chciałby tego mieć.

Data i miejsce nagrania	2005-11-23, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"